

Dr John Oswalt, Kings, sesja 30, część 2

2 Królów 24-25, część 2

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

Tak więc w roku 601, jak powiedziałem przed chwilą, Babilończycy ponieśli porażkę na granicach Egiptu. I Jehojakim sądził, że dostrzegł swoją szansę. Mógł uwolnić się od Babilończyków i bez wątpienia ogromnej daniny, jakiej wymagali co roku.

Co ciekawe, powiedziano nam, i ponownie uważam, że to fascynujące, jak dokładny może być ten werset. W wersecie 2 Pan wysłał przeciwko niemu najeźdźców z Babilonu, Aramejczyków, Moabitów i Ammonitów, aby zniszczyli Judę. Zatem Nabuchodonozor się wycofał, ale w międzyczasie mamy wolnych watażków.

I tak ci watażkowie przez jakiś rok po prostu szaleją po wsiach, a Jerozolima cierpi. Ale w końcu, prawdopodobnie około 599 r., Nabuchodonozor się pozbierał. Co ciekawe, jeden z autorów twierdzi, że Egipt wygrał tę bitwę, ale nie miał już siły, aby się po niej podnieść.

Babilon przegrał bitwę, ale miał wielką siłę, z której mógł skorzystać, aby odzyskać siły. I tak naprawdę Jehojakim zdał sobie sprawę, że wsiał na złego konia. Mniej więcej w roku 599 armia babilońska powraca i oblega miasto.

Wspomniałem, że zawarł przymierze z Babilonem w roku 605. Wtedy Daniel, Szadrach, Mészach i Abednego zostali wzięci do niewoli jako zakładnicy. Będziesz dotrzymywał swego przymierza albo ci ludzie, których wzięłem, umrą straszliwą śmiercią.

Cóż, na szczęście, mimo że złamał swoje przymierze, Daniel i trzej mężczyźni nie umarli i teraz poznaliśmy ich historię. Tak więc w roku 598 Jehojakim zmarł i został królem. Łatwo jest pomylić te dwa imiona: Jehojakim i Jehojachin.

Jehojachin jest synem i w tym momencie dostrzegł mądrość poddania się i tak zrobił. I jak powiedziałem, on i cała rodzina królewska zostali wzięci do niewoli, podobnie jak wielu innych przywódców. I wtedy Ezechiel poszedł do niewoli.

Ma około 27, 28 lat. Przez całe życie przygotowywał się do kapłaństwa, a teraz to już nigdy nie nastąpi. Został zabrany z Ziemi Świętej do nieczystego Babilonu i jego życie jako kapłana dobiegło końca.

To bardzo interesujące, że w wieku 30 lat, kiedy miał rozpocząć działalność kapłańską, był to rok, w którym Bóg powołał go na proroka. Dał mu nowe powołanie. Myślę, że to wzruszające.

Zauważcie więc, że Jehoia Chin zostaje po prostu wzięty do niewoli. Werset 12: w ósmym roku panowania króla babilońskiego wziął do niewoli Jehojachina. A w wersecie 14 on wyprowadził całą Jerozolimę, to nie wszyscy, ale wszyscy, którzy się liczą, na wygnanie.

Jest to werset 14, mówiący o oficerach, wojownikach, robotnikach wykwalifikowanych i rzemieślnikach. Dlaczego zabrano tych ludzi? Miały wartość. Mógł z nich skorzystać w Babilonie, tak jak zrobił to na przykład Daniel z innymi.

To jest pozytywna strona. Jaka jest negatywna strona? Tak, biedni ludzie nie będą w stanie odbudować siły narodu. Wyprowadź przywódców, ale po co zostawiać biednych ludzi? Zgadza się.

Nie było ich na nie stać. Nie mogli ich nakarmić. I ktoś musi zostać w tyle, żeby dopilnować, żeby naród po prostu tego nie zrobił, a wieś po prostu nie poszła znowu na pustynię.

Trzeba mieć kogoś, kto uprawia zboże i sprzedaje je w zamian za daninę Babilonowi. Jest to więc bardzo dobrze skalibrowana sytuacja. Liderzy odeszli, a biedni ludzie zostali, aby w pewnym sensie utrzymać to miejsce.

Porównajmy teraz traktowanie Jehojachina. Został po prostu wygnany przez to, co 12 lat później przydarzyło się Sedekiaszowi. Spójrz na to w wersecie 25, wersecie 6. Został schwytany.

Zabrano go do króla babilońskiego w Ribla, gdzie wydano na niego wyrok. Dla mnie jest to jeden z najstraszniejszych losów, jakie mogę sobie wyobrazić. Na jego oczach zabili synów Sedekiasza.

Potem wyłupili mu oczy, związali go kajdanami z brązu i zabrali do Babilonu. Ostatnią rzeczą, jaką kiedykolwiek zobaczył, była śmierć jego synów. Dlaczego Sedekiasz jest traktowany o wiele surowiej niż Jehojachin? Kto go posadził na tronie? Nabuchodonozor to zrobił.

Po wzięciu Jehojachina do niewoli wybrał jednego z wujków Jehojachina i osadził go na tronie jako lokaja Babilończyków. Oto jak mówi to Ezechiel. Pamiętajcie, Ezechiel jest w Babilonie.

Pisze do domu, do mieszkańców Jerozolimy. Ludzie, którzy mówią, że Jerozolima nigdy nie upadnie. Wszystko będzie dobrze.

Bóg nas ochroni, bo jesteśmy Jego ulubieńcami. Ezechiel mówi: powiedz tym buntownikom Izraela, czy nie rozumiecie znaczenia tej zagadki orłów? Właśnie opowiedział bardzo złożoną przypowieść. Teraz to wyjaśnia.

Król Babilonu przybył do Jerozolimy, zabrał jej króla i książąt i sprowadził ich do Babilonu. Zawarł traktat z członkiem rodziny królewskiej i zmusił go do złożenia przysięgi wierności. Zesłał także najbardziej wpływowych przywódców Izraela.

Aby Izrael nie stał się ponownie silny i nie zbuntował się. Tylko przestrzegając traktatu z Babilonem, Izrael mógł przetrwać. Niemniej jednak ten człowiek, czyli Sedekiasz z izraelskiej rodziny królewskiej, zbuntował się przeciwko Babilonowi, wysyłając ambasadorów do Egiptu z prośbą o wielką armię i wiele koni.

Czy Izrael może złamać swoje przysięgi i możecie przeczytać tutaj przymierza, czy Izrael może złamać swoje przysięgi w ten sposób i ujdzie to na sucho? Nie, bo na pewno za mojego życia, mówi Wszechwładny Jahwe, król Izraela, umrze w Babilonie, kraju króla, który wyniósł go do władzy i którego traktat zlekceważył i złamał. Jeremiasz mówi mniej więcej to samo. Powtórzyłem to samo przesłanie Sedekiaszowi, królowi judzkiemu.

Jeśli chcesz żyć, poddaj się jarzmowi króla babilońskiego i jego ludu. Dlaczego upierasz się przy śmierci, ty i twoi ludzie? Dlaczego miałbyś wybrać wojnę, głód i choroby, które Pan sprowadzi na każdy naród, który nie zgodzi się poddać królowi Babilonu? Nie słuchajcie fałszywych proroków, którzy powtarzają wam, że król babiloński was nie zwycięży. Oni są kłamcami.

To właśnie mówi Pan. Nie wysłałem tych proroków. Kłamią wam w moim imieniu.

Więc wypędzę cię z tej krainy. Wszyscy umrzecie. Ty i wszyscy ci prorocy także.

Mówimy tu więc o przymierzu. Niezależnie od tego, czy było to dobre przymierze, czy nie, Sedekiasz zawarł przymierze z królem Babilonu. Będę ci służyć.

Jeśli posadzisz mnie na tronie, będę ci służyć. A teraz, słuchając sondaży, ludzie nie chcą już być Babilończykami. Postanowił zbuntować się i złamać przymierze.

I mówi to Ezechiel z Babilonu. Mówi to Jeremiasz w domu. Nie możesz złamać swojego przymierza i ujdzie mu to na sucho.

Przymierza są naprawdę ważne dla Boga. I tak właśnie się dzieje. Jehojakim nigdy nie był objęty przymierzem lojalności z Nabuchodonozorem, w przeciwieństwie do Sedekiasza.

Wyniki są więc tragicznie różne. A teraz jeszcze raz pytanie o charakterze spekulacyjnym. 2419.

Sedekiasz dopuścił się zła w oczach Pana, tak jak uczynił Jehojakim. Dlaczego Sedekiasz wzorował się na swoim bracie, a nie na ojcu? Nie wiem, czy widziałeś to, czy nie, ale widziałem, jak młodszy brat podąża za starszym bratem.

Często też starszy brat może mieć znacznie większy wpływ niż ojciec, zwłaszcza jeśli ojciec, tak jak w tej sytuacji, jest oddalony od bezpośredniego, codziennego kontaktu z synami.

Dużo większy kontakt z bratem. Myślę więc, że to bardzo interesujące, że podczas gdy Jehoachaz i Jehojakim, jak się mówi, podążali drogą swoich ojców. Sedekiasz poszedł za Jehojakimem.

A teraz jeszcze raz, kto cię śledzi? Mówisz: cóż, nikt. Nie mam żadnego wpływu. Nie bądź zbyt pewien.

Nie bądź zbyt pewien. Jaki przykład dajesz? Że ktoś wchodzi. Nigdy tego nie zapomnę.

Szedłem po śniegu. A za mną szedł Andrew, który miał jakieś, nie wiem, sześć, może siedem lat. Powiedział: Tatusiu, rób krótsze kroki.

Odwrociłem się i zapytałem: dlaczego? Ponieważ muszę pójść w twoje ślady. Czy ktoś obserwuje Twoje kroki? Co jakiś czas spotykam kogoś, kto mówi: „Och, powiedziałeś lub zrobiłeś to i takie lata temu”. I to zrobiło na mnie takie wrażenie.

I jestem wdzięczny. A potem myślę: och, drogi Boże, ile błędów popełniłem? I ktoś został ranny lub sprowadzony ze ścieżki. Kto cię śledzi? Tak? Czy nie jest trudno podążać śladami Jehojakima? Absolutnie.

A jeśli tak jest? Tak. Tak. I niezależnie od tego, czy wszyscy to słyszeliście, czy nie, czy nie jest możliwe, że Sedekiasz poszedł ścieżką najmniejszego oporu? Podążanie za Jozjaszem byłoby trudne.

Podążanie za Jehojakimem nie było takie trudne. I to jest następna kwestia, że musimy uważać, aby nie pójść po najmniejszej linii oporu. Wiele lat temu, jak powiedział George Barna, praktyki religijne w Stanach Zjednoczonych definiowano trzema słowami: łatwe, proste, wygodne.

Nie sądzę, żeby to się zmieniło. Tak. Droga jest wąska i stroma.

I na tym pozostajmy. Pozostajmy przy tym. A teraz, jak sądzę, zauważcie pewien przebłysk charakteru Sedekiasza.

Do dziewiątego, czyli 25, werset 3. Dziewiątego dnia czwartego miesiąca głód w mieście był tak dotkliwy, że ludzie nie mieli co jeść. To niesamowite, że miasto przetrwało dwa i pół roku, otoczone przez armię oblężniczą. Zatem nie napływało żadne jedzenie.

W końcu schodzą na dół i nie ma nic, nie ma jedzenia. Potem mur miejski został rozbity i całe wojsko uciekło w nocy przez bramę między obydwojoma murami w pobliżu ogrodu królewskiego, chociaż Babilończycy otaczali miasto. Uciekli w stronę Araby, czyli doliny, w której wpada Jordan.

Ale armia babilońska ścigała króla i dogoniła go na równinach Jerycha. Wszyscy jego żołnierze zostali oddzieleni od niego i rozproszeni, a on został pojmany. Co to małe wydarzenie mówi nam o charakterze Sedekiasza? Dokładnie dokładnie.

Zamiast stać w ostatniej godzinie z tymi, których prowadził i którzy doprowadzili do tego bałaganu, ucieka. A co z realizmem tego, co próbował zrobić? Zauważ, co jest napisane? Przedarli się w nocy, mimo że Babilończycy otaczali miasto. Czy oni naprawdę myśleli, że uciekną? Więc znowu wydaje mi się, że my, i może jestem dla niego zbyt surowy, ale myślę, że widzimy osobę tchórzliwą, która nie ma zbyt dużego kontaktu z rzeczywistością.

A co z jego armią? Co o nich mówi? Dokładnie tak. Bardzo dobrze odrobili tę lekcję. Nie byli wobec niego bardziej lojalni niż on wobec swego ludu i Boga.

Znowu jest tam lekcja. Jestem? Czy należysz do osób, które wzbudzają w nas lojalność, ponieważ jesteśmy lojalni wobec Boga i wobec tych, którzy mają nad nami władzę? Powtórzę raz jeszcze, jest to jedna z moich oryginalnych myśli CS Lewisa. Mówi, że Adam i Ewa zostali wprowadzeni w błąd.

Myśleli, że natura jest im podporządkowana jedynie ze względu na ich władzę. Nie zdawali sobie sprawy, że natura była im podporządkowana, ponieważ oni byli poddani Bogu. A kiedy zerwali swoje podporządkowanie Bogu, przyroda złamała swoje poddanie się nam.

Jak to mówi, nie wiem na ile się z tym zgadzam, ale jak to mówi, przed upadkiem zdecydowano, kiedy spać, a kiedy jeść. Po upadku nasze ciała decydują za nas, kiedy będziemy jeść i kiedy będziemy spać. Więc tak, myślę, że w tej małej winiecie widzimy strasznie dużo na temat Sedekiasza i jego przywództwa.